

Żądamy powszechnego ograniczenia i redukcji zbrojeń

Skutki mrozów w KOREI

NOWY JORK (PAP). Korespondent „New York Times” Johnson donosi z Seulu, że wojska filipińskie w Korei ciężko znoszą panujące tam obecnie mrozy. Wielu żołnierzy filipińskich jest w ogóle niezdolnych do akcji z powodu zapalenia płuc, reumatyzmu i odmrożeń. Dowódca oddziałów filipińskich, płk. Azurino, przyznał, że morale żołnierzy filipińskich jest bardzo niskie i że nie wykazują oni zbytniej chęci do walki.

GŁOS WIELKOPOLSKI

Cena 15 gr

CZY TEL NIK

Rok VI ABC

Poznań czwartek 23 listopada 1950 r.

Nr 323 (2062)

Załog kopalni „Grodziec” i „Silesia” wykonały plan roczny

KATOWICE (PAP). W chwili, gdy w Warszawie toczą się historyczne obrady wojowników o pokój całego świata, górnicy polscy prowadzą zwycięską walkę na froncie pokojowego budownictwa socjalistycznego, dokumentując swą niezłomną wolę umocnienia sił pokójowi tysiącami ton węgla wydobytych ponad plan.

O wspaniałym zwycięstwie przedterminowego wypełnienia zadań wydobywczych pierwszego roku planu 6-letniego w osiągniętych dniach 20 listopada br. w godzinach wieczornych — donoszą bohaterzy górnicy kop. „Grodziec” Dąbrowskich Zakładów Przemysłu Węglowego.

Wykonując na 41 dni przed terminem jako pierwsza załoga w przemyśle węglowym plan wydobycia węgla na rok 1950 kop. „Grodziec” wysunęła się na przodujące miejsce spośród wszystkich kopalni polskiego przemysłu węglowego. Sukces swój górnicy „Czerwonego Zagłębia” uzyskali przede wszystkim w wyniku wysokiego przekraczania miesięcznych planów produkcyjnych, walki o podniesienie wydajności i

wzmoczenia socjalistycznej dyscypliny pracy.

O swym wspaniałym sukcesie górnicy „Grodziec” wystali meldunek do Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta.

KATOWICE (PAP). Pożegnany zryw górników w dniach „Wart Pokoju” pełnionych dla uczczenia warszawskich obrad wojowników o pokój, wzmógł w poważnym stopniu walkę prowadzoną przez załogi górnicze o przedterminową realizację rocznych planów wydobywczych.

Po górnikach kop. „Grodziec”, którzy dnia 20 bm. wypełnili plan roczny, o świetnym sukcesie melduje załoga kop. „Silesia”, która wykonała swoje roczne zadanie produkcyjne na 1950 r. dnia 21 listopada br. na 40 dni przed terminem.

Venizelos przygotowuje dyktaturę wojskową w GRECJI

SOFIA (PAP). Z Aten donoszą, że w myśl instrukcji amerykańskich kół rządzących premier greckiego rządu monarcho-faszystowskiego Venizelosa zamierza ogłosić wkrótce dyktaturę wojskową w Grecji.

Dziennik „Demokratikos” stwierdza, że Venizelos ma zamiar ogłosić trzymiesięczną przerwę w obradach parlamentu. W tym czasie wyda on dekret o zmianie systemu wyborczego i na wiosnę przyszłego roku zamierza przeprowadzić wybory, które zapewnią zwycięstwo jego partii. Pierwszym krokiem Venizelosa w czasie trzymiesięcznej przerwy w obradach parlamentu będzie „oczyszczenie” wszystkich partii greckich z elementów demokratycznych.

FRANCUZI ponoszą klęski w Wietnamie

PEKIN (PAP). Z Saigona donoszą, że oddziały wietnamskiej Armii Ludowej odparły zwycięsko natarcie francuskiego korpusu ekspedycyjnego w rejonie Dzen-Ban w Wietnamie środkowym. W walkach poległo ponad 200 żołnierzy i oficerów korpusu ekspedycyjnego, a 250 odniosło rany. 65 Francuzów dostało się do niewoli. Wojska ludowe zdobyły 8 karabinów maszynowych, 13 pistoletów automatycznych i znaczną ilość amunicji.

Setki milionów serc ludzkich bije rytmem pokoju

VI dzień obrad Kongresu Pokoju w Warszawie

WARSZAWA (PAP). W 6 dniu obrad Kongresu przewodnictwo objął Beilo Meretti, po czym odczytane zostały teksty dwóch listów, nadesłanych do Kongresu. W pierwszym liście Chrześcijańska Rada Ekumeniczna w Polsce wyraża w imieniu reprezentowanych przez nią kościołów pełne poparcie dla uchwał Kongresu. Drugi list zawiera serdeczne pozdrowienia od japońskiej krajowej konferencji pokoju.

Onazani Themis przedstawiciel marokańskich obrońców pokoju stwierdza, że tak jak wszystkie luzy cierpiące ucisk kolonialny — Marokańczycy łączą walkę o pokój z walką o wyzwolenie narodowe.

Dnia 20 listopada o godz. 23.30 rozpoczęła się sesja nocna Kongresu. Przewodnictwo obrad objął Leonido Repaci, po czym ogłoszony został komunikat stwierdzający, że do Kongresu nadeszły tysiące telegramów z Niemiec, Węgier, Czechosłowacji i innych krajów.

Następnie zabrał głos delegat brazylijski — znakomity pisarz Jorge Amado, który oświadczył, że w chwili gdy imperialistyczni podżegacze wojenni grożą ludzkości zagładą

— lud brazylijski zdaje sobie w pełni sprawę z odpowiedzialności, jaka nań spada. Obserwując zakładanie baz wojskowych USA w Brazylii, naród tego kraju zwiększa swe wysiłki zmierzające do obrony pokoju. Delegacja brazylijska popiera wnioski zgłoszone w celu umocnienia pokoju.

Duchowieństwo rumuńskie popiera pokój

Metropolita Rumunii, Sebastian, oświadczył, że zarówno kościoł prawosławny jak i duchowieństwo wszystkich wyznań popiera w Rumunii całym sercem ruch obrońców pokoju. Mówca odczytał deklarację podpisaną przez władze

zwierzchnie wszystkich kościołów istniejących w Rumunii, która wyraża wolę obrony pokoju łącznie z całym narodem rumuńskim oraz piętnuje czynniki rządzące w Anglii za uniemożliwienie zorganizowania Kongresu w Sheffield.

Przemówienie delegatki Chin

Burzliwe oklaski witają delegatkę Chin, Lin Tien-Tuan. Przemawiając w imieniu Chińskiej Federacji Kobiet Demokratycznych podkreśliła ona udział kobiet chińskich w akcji zbierania podpisów pod Apellem Sztokholmskim. Wyrażając bratnie uczucia dla narodu koreańskiego, mówczyni oświadczyła, że Chińczycy gotowi są do obrony niepodległości ludu Korei oraz do obrony swych własnych granic. Lin Tien-Tuan wskazała, że rząd amerykański popierając Czang Kai-Szeka, podkopuje pokój w Azji i zagrożą pokojowi światowemu. Podobny charakter ma interwencja amerykańska na Tajwanie. Przemówienie delegatki chińskiej przerywane było wielokrotnie serdecznymi oklaskami.

Robeson przemawia z druciej półkuli na sali Kongresu

Przewodniczący ogłasza, iż delegaci usłyszeli teraz głos tego, któremu rząd Stanów Zjednoczonych uniemożliwił przybycie na Kongres. Z głosników rozlegają się słowa Paula Robesona, czołowego bojownika o pokój i wyzwolenie społeczeństwa ludu murzyńskiego. W głębokim skupieniu słuchają zebrań krótkiego przemówienia wielkiego śpiewaka, który w gorących słowach pozdrawia Kongres. Robeson obrazuje cierpienia i ucisk jakiego doznaje lud murzyński z ręki imperialistów USA zarówno w

Stanach Zjednoczonych jak i w Afryce. Robeson mówi o coraz liczniejszym włączaniu się Murzynów do obozu, który broni pokoju o ich walce o wolność i równouprawnienie. Robeson kończy mocnym stwierdzeniem, że pochód wojny zostanie zatrzymany.

Z głosników rozlegają się słowa pieśni pokoju i pieśni murzyńskich, mówiących o cierpieniach tego ludu — śpiewane głębokim, przepięknym głosem Paula Robesona.

Końcowe słowa ostatnich pieśni gina wśród huraganu oklasków i owacji na cześć wielkiego artysty i obrońcy pokoju. Gdy owacje ustają, przewodniczący zawiadamia o przesłaniu przez Kongres najszerzej znanych pozdrowień pod adresem Paula Robesona.

W WARSZAWIE krzyżują się wszystkie drogi świata

— pisze prasa zagraniczna o Kongresie Pokoju

MOSKWA (PAP). Cała prasa radziecka zamieszcza obszerne sprawozdania z przebiegu obrad II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju i informuje szeroko o pulsującym rytmie życia Warszawy w tych pamiętnych dniach.

Dzienniki radzieckie poświęcają wiele uwagi gościnnym gospodarzom — polskim masom pracującym i w migawkach z całej Polski wskazują na powszechny entuzjazm ludu polskiego towarzyszący obładowaniu Kongresu.

BUDAPESZT (PAP). Węgierska opinia publiczna z ogromnym zainteresowaniem śledzi przebieg II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Dzienniki zamieszczają obszerne sprawozdania z przebiegu o-

brań. Dziennik „Villagosag” podkreśla, że setki milionów ludzi na całym świecie kierują swe spojrzenia do Warszawy, gdzie obraduje II Światowy Kongres Obrońców Pokoju.

BERLIN (PAP). Prasa niemiecka poświęca wiele miejsca Kongresowi Warszawskiemu. Dziennik „Taegliche Rundschau” omawia w artykule pt. „Walka z duchowym zatruciem” — przemówienie Pji Erenburga.

Po stwierdzeniu, że można uchronić świat przed nową katastrofą tylko zdecydowaną walką przeciwko nielicznym garstce podżegaczy wojennych, dziennik wskazuje, że wniosek Erenburga wyjęcia spod prawa zbrodniarzy, przygotowujących nowy konflikt zbrojny, odpowiada życzeniu wszystkich milujących pokój narodów. Dziennik domaga się, aby na liście podżegaczy wojennych znalazły się również nazwiska Adenauera, który wbrew woli narodu niemieckiego przystąpił do tworzenia najmniejszej armii niemieckiej w służbie imperializmu amerykańskiego oraz Schumachera, który głosi konieczność przeniesienia wojny na tereny nadwiślańskie.

„Taegliche Rundschau” stwierdza na zakończenie, że wniosek Erenburga popierają wszystkie narody, którym wojna przynosi jedynie cierpienia, ruiny i śmierć.

PEKIN (PAP). Prasa chińska komentuje w dalszym ciągu okólnik Attleeya w sprawie uniemożliwienia odbycia się II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Dzienniki stwierdzają,

że Attlee obawiał się dopuścić przedstawicieli światowego ruchu obrońców pokoju na terytorium Anglii. Haniebnym aktem Attlee stoi w jaskrawej sprzeczności z tak szumnie głoszoną „demokracją” angielską. Dzienniki podkreślają również głębokie oburzenie brytyjskiej postępowej opinii publicznej, która potępia pełne hipokryzji poczynania rządu angielskiego.

GENEWA (PAP). Specjalny korespondent „Humanite” Chabrol pisze m. in. „Warszawa jest dziś skrzyżowaniem wszystkich dróg świata. Na Kongresie w Warszawie przemawiali ludzie o różnych poglądach politycznych. Każdy delegat, który wysuwa konkretne propozycje, który podejmuje projekt, mogący rozszerzyć ruch pokoju — zbiera burzę oklasków i owacji”.

Wojska amerykańskie wyjadą do Indochin

HAGA (PAP). Dziennik „De Waarheid” zamieszcza następującą wiadomość: „Z kół ściśle związanych z Departamentem Stanu USA informują, że w czasie niedawnego spotkania Trumana z Mac Arthurem omawiano o szczegółowo sytuacji w Indochinach. W czasie tych rozmów stwierdzono, że akcja wojenna rządu francuskiego w Indochinach jest zupełnie niewystarczająca. Truman i Mac Arthur doszli do wniosku, że Francja nie ma dość sił, aby zdławić w Indochinach ruch wyzwoleniowy, który zagraża interesom amerykańskim w tej części świata. W związku z tym postanowiono wysłać do Indochin amerykańskie siły zbrojne”.

Fundament przyszłości

Po przemówieniu Erenburga na salę Kongresu wchodzi delegacja młodzieży, która przybyła ze wszystkich stron Polski, aby powitać światowy sztab armii walczącej o pokój.

Przy dźwiękach krakowiaka wkracza na salę długi i barwny wąż młodzieży w strojach ludowych, w koszulach zełpowskich, granatowych kombinazonach roboczych, mundurach górniczych. Sala Kongresu ożywia się migotaniem kolorowych wstążek i krawatków. Wąż młodzieży, niby pas tęczy łśni w ostrym blasku jupiterów. W smugach światła raz po raz wybliska kolorowy bukiet rzucony w górę, do rąk delegatów w dalszych rzędach którzy wspinają się na krzesła i stoły i witają polską młodzież burzliwymi oklaskami.

W grzmocie oklasków rodzi się okrzyk. To murzyński delegat z Zachodniej Afryki i Madagaskaru zaczyna rytmiczną es skandować: — Vive la paix!

Po chwili jeden z nich, nieustannie wymachujący bukietem purpurowych fiołków, rzuca inny okrzyk, którego już zdążył się nauczyć wszystkie obcojęzyczne delegacje: — Pokój! pokój! pokój!...

Rozlegają się pierwsze słowa przemówienia. Sala cichnie. Delegaci słuchają.

Młodzi polska zdaje Kongresowi sprawozdanie ze swej walki o pokój, prowadzonej z entuzjazmem płynącym z głębi młodych, gorących serc. Front młodzieżowej walki o pokój przebiega przez zakłady pracy, szkoły i świetlice. Jest to walka o nowe osiągnięcia produkcyjne, o lepsze wyniki w nauce, o udoskonalenie działalności oświatowej i kulturalnej. Na tym polu polska młodzież zrobiła bardzo dużo. Teraz melduje Kongresowi — szlabowit obrzmiał, półmiliardowej armii bojowników pokoju — o wykonaniu zobowiązań, podjętych ku czci Kongresu Pokoju.

Meldunek ten rotwa całą wielotysięczną salę. Znowu wszystkie gnie w nieustannym grzmocie oklasków, znowu delegaci wspinają

się na krzesła i stoły i klaszczą, unosząc ręce ponad głowy. W ostrym świetle jupiterów te klaszczące dłonie podobne są do tysięcy motyli — białych i czarnych, brązowych i żółtych — unoszących się nad barwną lanką strojów młodzieżowej delegacji.

Poprzez oklaski przebiega swój hymn. Podejmuje go cała sala. Polskie słowa pieśni zlewają się z francuskimi, rosyjskimi, niemieckimi, hiszpańskimi, angielskimi. Nie słychać słów, ale pieśń jest harmonijna — i pełna.

Wychodząc młodzież śpiewa pieśń o Kongresie Pokoju na nutę „Szumi dokoła las”. Tej melodii ani tych słów nie zna żaden z cudzoziemskich delegatów. Ale, mimo to sala bierze udział w śpiewie, wybijając oklaskami takt pieśni. Jedną z delegatek algerskich, wielnostopowa, z wielkimi, egzotycznymi kolczykami w uszach uchwyciła rytm melodii i stojąc na stole, dyryguje grupą śpiewającej młodzieży...

Entuzjastycznie i serdecznie powitała młodzież polska II Światowy Kongres Pokoju w stolicy swego kraju. Powitała go serdecznie i entuzjastycznie, bo wie, że tylko światowa walka o pokój może uratować ją od grozy wojny. Jaka planują imperialiści, że tylko światowa walka o pokój może jej zapewnić spokojną pracę i naukę.

A Kongres Pokoju powitał polską młodzież równie entuzjastycznie i serdecznie. Delegaci narodów całego świata, ludów całego globu wiedzą bowiem, jak wielki jest wkład polskiej młodzieży w umocnienie obozu pokoju, w zwiększenie jego sił. Wiedzą, że młodzież — wychowana — duchu pokoju i postępu, w duchu nienawiści do wojny imperialistycznej, w duchu międzynarodowej solidarności ludów — jest fundamentem spokojnej przyszłości świata, jest nadzieją ludzkości, walczącej dziś o ocalenie kultury i cywilizacji naszej epoki. sdi

Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w całym kraju

WARSZAWA (PAP). Z całego kraju napływają w dalszym ciągu wiadomości o imponującym przebiegu Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w miastach i na wsi. Masowym wstępowaniem w szeregi TPPR, organizacją licznych kursów języka rosyjskiego oraz masowym udziałem w imprezach Miesiąca manifestują robotnicy, chłopci i inteligencja pracująca swą wdzięczność i gorące uczucia dla Związku Radzieckiego, stojącego niezłomnie na straży pokoju i wolności ludów.

W województwie łódzkim organizacje społeczne, instytucje gospodarcze, naukowe i kulturalne zorganizowały dotychczas w miastach 1770 odczytów o rozwoju gospodarczym i kulturalnym ZSRR. Odczyty te zgromadziły liczne rzesze społeczeństwa.

„Chłopi” - Reymonta w języku rosyjskim

MOSKWA (PAP). W Moskwie ukazała się w nakładzie 75 000 egz. w przekładzie na język rosyjski powieść Władysława Reymonta — „Chłopi”.

Nad zapewnieniem szczęśliwego i spokojnego jutra ludzkości

radzą uczestnicy Światowego Kongresu Pokoju w Warszawie

300 km
wał przeciwpowodziowy
w woj. gdańskim

V dzień obrad

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Delegat Afryki Francuskiej — Touré Sékou pozdrawia Kongres w imieniu ludów Czarnej Afryki, wyraża gorące podziękowanie za serdeczne przyjęcie delegatów w Polsce i aż składa hołd Warszawie, której odbudowa jest prawdziwym przykładem osiągniętej pracy pokojowej.

Przedstawiając cierpliwą, upokorzoną i krańcowo nędzną, jaką cierpią ludy Afryki pod jarzmem kolonizatorów — mówca oświadcza, że dla ludów tych walka o pokój pokrywa się z walką o wyzwolenie spod ucisku imperialistów. Mówca podkreśla, że przygotowana wojenna imperialistów wzmagają jeszcze terror i bezwzględny wyzysk, jakie znoszą ludy kolonialne.

Wśród gorących oklasków mówca zapewnia Kongres, że ludy Czarnej Afryki zrobią wszystko dla obrony słusznej, świętej sprawy pokoju, wolności i postępu.

Przemawia metropolita Mikołaj

Serdecznie witają delegację następnego mówcę — metropolitę Mikołaja, członka delegacji ZSRR. W podniosłych słowach przedstawia on olbrzymi rozwój ruchu obrońców pokoju, który wywołuje strach i wściekłość wśród podżegaczy wojennych.

Metropolita Mikołaj stwierdził, że Cerkiew z radością wita oddźwięk, jaki akcja w obronie pokoju znajduje w innych kościołach chrześcijańskich. Oddźwięk ten znajduje wyraz w licznych wystąpieniach przedstawicieli różnych kościołów chrześcijańskich na obecnym Kongresie.

„Pokój zatriumfuje” — mówi w zakończeniu metropolita Mikołaj, wśród burzliwych oklasków delegatów.

Zwołać konferencję rozbrojeniową

Delegat Francji d'Astier zgłosił również szereg wniosków, które domagają się natychmiastowego zwołania konferencji rozbrojeniowej pięciu mocarstw, ZSRR, USA, Chin Ludowych, Wielkiej Brytanii i Francji; zmniejszenia budżetów wojennych oraz zredukowania zbrojeń w ustalonej proporcji, co stanowiłoby wstępny krok do szerokiego programu rozbrojeniowego. Schodzącemu z trybunu delegatowi Francji towarzyszą burzliwe oklaski.

Tragedia amerykańskich Murzynów

Delegat amerykański p. Howard — prawnik murzyński, nawiązując do owacyjnego przyjęcia przez Kongres wystąpienia przedstawicieli bohaterskiego narodu koreańskiego Pak Dan-Ai — oświadczył wśród burzliwych oklasków, że miliony Amerykanów pragną pokoju i przerwania agresji w Korei.

W dalszej części swego przemówienia Howard przedstawił tragiczny obraz prześladowań

Murzynów w Stanach Zjednoczonych. Przemówienie Howarda wywołało burzliwe, długotrwałe oklaski i owacje.

Podarki dzieci polskich dla dzieci koreańskich

W czasie przedpołudniowych obrad piątego dnia Kongresu przybyła do Domu Słowa Polskiego 30-osobowa delegacja dzieci z przedszkola przy ul. Rakowieckiej 59 w Warszawie. Dzieci te dowiedziawszy się o strasznych okrucieństwach i cierpieniach dzieci koreańskich postanowiły z własnej inicjatywy wysłać do nich paczki z żywnością. W ciągu miesiąca uzbierały one pewne ilości cukru, maki, cukierków, płatków owsianych, czekolady, sucharków i innych artykułów żywnościowych.

Te skromne upominki dzieci warszawskie wręczyły jednemu z członków delegacji koreań-

skiej na Kongres — poecie Li Tai-Dzun.

„Prosimy delegację koreańską — powiedziała 6-letnia Grażyna Błaszczak, córka młodego — abyście zawieźli te paczki dzieciom koreańskim i powiedzieli im, że dzieci Warszawy myślą o nich i kochają je choć ich nie znają.”

Delegat koreański z największym wzruszeniem podziękował cisnącym się do niego zewsząd dzieciom za prezent i obiecał przekazać je dzieciom swego nieszczęsnego wojną kraju.

Pokój zwycięży

Przewodnictwo popołudniowych obrad Kongresu objął członek delegacji włoskiej ks. Andre Gaggero. Pierwszy głos zabrał gorąco witany członek delegacji chińskiej Liu-Ning-I. 10 tysięcy km przebyliśmy, jadąc na Kongres stwierdza-

Prof. Joliot-Curie doktorem Honoris Causa uniwersytetów w Warszawie i Lublinie

WARSZAWA (PAP). 20 listopada br. w Sali Kolumnowej Uniwersytetu Warszawskiego odbyła się uroczystość wręczenia znakomitemu uczonemu, wybitnemu bojownikowi o pokój, profesorowi Fryderykowi Joliot-Curie, dyplomów doktora Honoris Causa nauk matematyczno-przyrodniczych Uniwersytetu Warszawskiego i Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

Na uroczystość przybył minister Szkół Wyższych i Nauki — Adam Rapacki, rektorzy i profesorowie wyższych uczelni warszawskich, przewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju prof. Jan Dembowski, wiceprzewodniczący prof. Leopold Infeld oraz liczne rzesze młodzieży akademickiej stolicy. Obecna była również siostra Marii Curie-Skłodowskiej — Helena Szalay.

Zwracając się do wielkiego uczonego — prof. Pieńkowski stwierdza, że za znakomite prace, świetne odkrycia i wielki

wkład w dziedzinę badań atomowych Uniwersytet Warszawski przyznaje mu najwyższy tytuł jaki posiada, Prof. Pieńkowski wręcza prof. Joliot-Curie dyplom doktora Honoris Causa.

Następnie w imieniu delegacji profesorów Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie wręcza prof. Joliot-Curie dyplom doktora Honoris Causa tego uniwersytetu promotor prof. St. Ziemecki.

Joliot-Curie z głębokim wzruszeniem podziękował za dyplom, a następnie omówił po krótko rolę uczonego w służbie ludzkości, podkreślając z naciskiem, że wszystkie doświadczenia ubiegłych wojen i wydarzenia powojenne powinny skłonić uczonych do czynnego udziału w walce o prawdziwą demokrację i o pokój.

Opuszczając uniwersytet prof. Fryderykowi Joliot-Curie rzesze młodzieży akademickiej stolicy zgotowały gorącą owację.

delegat chiński — z Pekinu przez Pragę — do Warszawy. Jechaliśmy przez pokojowe, demokratyczne wolne kraje. Wszędzie widzieliśmy twórczą pracę szczęśliwych ludów tych krajów.”

Lud Chiński pragnie pokoju — kontynuuje mówca — pragnie pokojowej współpracy ze wszystkimi miłującymi pokój narodami, pragnie nawiązać ze wszystkimi krajami stosunki gospodarcze i kulturalne na platformie suwerenności i równości.

Kongres nasz — kończy mówca — wykazał, że setki milionów serc ludzkich na całym świecie biją jednym zgodnym rytmem — wołają pokój, że siły pokoju stały się niezwykłe. Żadna bomba atomowa, czy wodorowa nie potrafi złamać tej niezłomnej siły. Pokój zwycięży!

Odpowiedzią na te słowa jest burza oklasków i owacji.

Sala oklaskami wita wstępującego na mównicę przedstawiciela antyfaszystowskiej emigracji jugosłowiańskiej — gen. Popivoda. Mówca stwierdza na wstępie, że naród jugosłowiański, który wiele wycierpiał w czasie ostatniej wojny jest zwolennikiem pokoju.

Kongres załęczkiem rządu świata

Działacz katolicki w Belgii p. Allard — przedstawiciel grupy pacyfistów „Stop War” stwierdza, iż Kongres Obrońców Pokoju, to załęczek rządu świata, który powołany został przez wolnych ludzi bez patrzenia na granice sztucznie dzielące narody.

Rząd ten tworzą tacy ludzie, jak Joliot-Curie i Bernal, którzy w jasny sposób potępili zbiorowych morderców, tacy ludzie jak Picasso, który swoją sztuką kpi sobie z przestarzanych zwyczajów, tacy ludzie jak Fadiejew i Ilija Erenburg, którzy w sposób jasny wypowiedzieli to co czują wszystkie matki świata, gdy chodzi o ocalenie życia ich dzieci.

F. Allard wysuwa szereg wniosków. M. in. wnosi, by dla

rozszerzenia wpływów i możliwości propagandy idei walki o pokój stworzyć radiostację obrońców pokoju. Ponadto p. Allard proponuje utworzenie międzynarodowego stowarzyszenia artystów i producentów filmów pokoju, które służyłyby w szerzeniu idei pokoju za pośrednictwem kina.

Żadna religia nie pozwala na zbrodnie

Szelek Salah Eddin Zajm z Syrii określa dążenia do zabobów kolonialnych jako niezgodne z zasadami religijnymi i cywilizacją. Stwierdza on dalej, że ludzie wszystkich wierzeń zgodnie potępiają wojnę. Żadna cywilizacja i żadna religia nie pozwala na zbrodnie, dokonywane podczas obecnej wojny w Korei.

Warszawa oskarża

Kolejnym mówcą jest student teologii z Niemiec Zachodnich Walter Diehl.

Na wstępie swego przemówienia oświadcza on, że obraz Warszawy uświadomił mu, jaka odpowiedzialność ciąży na narodzi niemieckim za zbrodnie hitlerowskie.

„Tu w Warszawie — mówi on — chciałbym oświadczyć, że my — młodzi obrońcy pokoju wszystkie siły wyłożymy, aby młodzież niemiecką skierować na drogę, która nigdy nie pozwoli jej odegrać takiej roli, jaką odegrała w latach 1933—1945.”

Diehl oświadcza, że zasadnicze znaczenie w walce o pokój ma dla Niemców Zachodnich przykład NRD, gdzie młodzież z całym zapalem i energią buduje zdrową społeczność i mocną gospodarczo republikę, stojącą w wspólnym szeregu ze wszystkimi miłującymi pokój narodami.

Wyniki „wyborów” w Niemczech Zach.

BERLIN (PAP). Dnia 19 listopada br. w 2 prowincjach Niemiec Zachodnich — Hesja i Wirtembergia-Badenia (a-

merykańska strefa okupacyjna) odbyły się „wybory” do Landtagów. Wybory przebiegały w warunkach potwornego terroru wprowadzonego w Niemczech Zachodnich przez władze amerykańskie i reakcję zachodnio-niemiecką, a sam system wyborczy uniemożliwiał wyrażenie prawdziwej woli wyborców. Niemniej jednak wyniki „wyborów” są dość znamienne.

Jak donosi agencja ADN, olbrzymia liczba wyborców zbrojkotowała „wybory”. Ponad 2 miliony wyborców nie wzięło udziału w głosowaniu. Ponadto przeszło 126 tys. wyborców świadomie oddało nieważne kartki. Na wielu kartkach wyborcy wypisywali hasła: „Nie chcemy wojny!”, „Chleba zamiast dywizji!” itp.

Większość osób, które wzięły udział w wyborach wypowiedziało się pośrednio przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

Warszawska DOKP pracuje najlepiej

WARSZAWA (PAP). Ostatnio na obradach Zjazdu Przedstawicieli Kolejarzy Służby Ruchu ze wszystkich Dyrekcji Ckręgowych Kolej Państwowych podsumowano trzymiesięczny etap współzawodnictwa w Służbie Ruchu.

Pierwsze miejsce w tym etapie zajęli kolejarze DOKP Warszawa — 13.851 punktów. Na dalszych miejscach uplasował się Gdańsk — 13.286 punktów i Łódź — 12.566 punktów. Za podstawę obliczeń wyników brano pod uwagę m. in.: regularność biegu pociągów osobowych i towarowych, szybkość handlową pociągów oraz bezawaryjność pociągów.

Do zwycięstwa DOKP Warszawa wybitnie przyczyniła się realizacja zobowiązań ustawiających. M. in. ustawił stację Siedlice Edward Wrona podjął się przetoczenia 60.000 wagonów w ciągu 7 miesięcy bez uszkodzeń i przetrzymał, a dyżurny ruchu Jan Budek podjął się przepuścić przez swój rejon nastawczy 20.000 pociągów bez awarii w ciągu roku.

J. W.

Proces imperializmu w Warszawie

Piąty dzień obrad Kongresu Pokoju w Warszawie zasługuje na szczególną uwagę. Albowiem w tym dniu w przemówieniach delegatów jak w szóstce skupiły się najważniejsze problemy międzynarodowe. Odsonięte zostały ropiejące rany świata imperialistycznego, zdarte zasłony obłudnej frazeologii imperialistów o rzekomej „demokracji” i rzekomej „obronie pokoju”, którym imperialiści usiłują przykryć swą cyniczną żądzę łupów i drapieżne dążenia do panowania nad światem.

Lekcja prawdy o kolonializmie

Okrutne cierpienia narodu koreańskiego, zadane mu przez imperializm amerykański i jego satelitów, były rewelacją dla wielu uczestników Kongresu. Może nam, Polakom, wydać się to dziwne, ponieważ znamy prawdę o wojnie na Korei. Ale pamiętamy, że na Kongresie są delegaci, którzy przybyli z krajów, gdzie wolna prasa nie istnieje, albo poddana jest wielkim ograniczeniom wskutek trudności finansowych i administracyjnych. W krajach tych prawda albo nie dociera zupełnie do świadomości ogółu, albo dociera w tak okropnej i skażonej formie, że przestaje być prawdą.

Zrozumieli więc jest gwałtowny wybuch sympatii i współczucia dla Korei, któremu delegaci dali wyraz po przemówieniu córki bohaterskiego narodu koreańskiego, Pak Dan-Ai, która w spokojny, rzeczowy sposób przedstawiła Kongresowi i rejest zbrodni imperializmu amerykańskiego, dokonywanym na jej narodzie. Uczestnicy

Kongresu ujrzeli nagle plastyczny obraz okropności wojny, którą imperialiści rozpętały w Korei, a w którą pragnęliby i usiłują pogrążyć cały świat.

Plastycznym obrazem drogi, która wiedzie imperializm do agresji wojennej, drogi ucisku kolonialnego i dyskryminacji rasowej, były przemówienia: delegata czarnej Afryki Toure Sekon, delegatki Brazylii — Branca Fihlo oraz późną nocą — delegata Vietnamu. Przedstawiciele ludów uciskanych z trzech kontynentów — Afryki, Azji i Ameryki — właściwie mówili to samo. Ich opowieści o cierpieniach ich narodów stanowią różne paragrafy tego samego aktu oskarżenia pod adresem imperializmu, pomimo iż sytuacja prawna każdego z tych krajów jest inna: Brazylia jest krajem pozornie niepodległym, którego rząd został podporządkowany władzy kapitalistów amerykańskich, Vietnam jest krajem walczącym o wolność przeciwko najeźdźcom francuskim, nadzorowanym i kierowanym przez imperializm amerykański, a ludy czarnej Afryki, utrzymywane przez kolonistów na najniższym szczeblu egzystencji, poddane straszliwemu uciskowi rasowemu i obrabowane ze swych bogactw naturalnych traktowane są jako rezerwuar „mięsa armatniego” dla awantur wojennych imperializmu.

Te trzy wystąpienia były dla wielu delegatów Kongresu wstrząsającym (dla niektórych) — pierwszą lekcją prawdy o kolonializmie i jego skutkach.

Po tych wystąpieniach wielu delegatów z krajów kapitalistycznego Zachodu po raz pierwszy zrozumiało głęboką prawdę, zawartą w tezie, „że

żaden naród, który uciska inny naród, nie może być wolny.”

Głos świata chrześcijańskiego

Masę obłudy z faryzeuszowskiego zakłamania zdzielił z imperialistów anglosaskich duchowni, którzy wystąpili w piątym dniu obrad Kongresu. Byli to wystąpienia biskupa prawosławnego, Mikołaja, dziekana canterburyjskiego, Johnsona, oraz polskiego księdza Pasternaka. Wystąpienia tych wybitnych przedstawicieli świata chrześcijańskiego, poparte aplauzem licznych duchownych chrześcijańskich z ks. Bouffier na czele, zasiadających na sali Kongresu, oraz żywo i jawnie okazywana aprobata duchownych innych wyznań — stanowiły przede wszystkim całkowite zaprzeczenie — jeśli takie zaprzeczenie jest w ogóle jeszcze potrzebne — kłamliwym twierdzeniem propagandy imperialistycznej, jakoby ruch pokoju był „akcją komunistyczną”.

Duchowni ci w sposób niezwykle stanowczy potępił z stanowiska wierzących wszelkie próby agresji i narzucania światu dyktatu przy pomocy bomby atomowej. Duchowni ci wezwali wierzących chrześcijan na całym świecie, aby nie dali się zwodzić faryzeuszowskiej propagandzie podżegaczy wojennych, wyzyskujących uczucia religijne dla niecznych celów agresji i aby przyłączyli się do akcji, która uchroni świat przed okropnościami nowej wojny, tj. do walki o zakaż bomb atomowej i o redukcję zbrojeń.

Zdemaskowana dywersja

Zdemaskowaniem dywersji b. amerykańskiego prokuratora

PRENUMERACJE

Radzieckie

Prenumerata przyjmują wszystkie oddziały PPK „RUCH”

24/2

Mija 75 lat od dnia urodzin Michała Kalinina, znakomitego syna wielkiego narodu rosyjskiego...

Tu, w stolicy carskiej Rosji, rozpoczęło się pełne trudu życie i chwalebna działalność rewolucyjna Kalinina.

Kalinin kroczy niezachwianie w pierwszych szeregach bojowników o wyzwolenie klasy robotniczej i chłopstwa Rosji...

Po utworzeniu Związku Radzieckiego (w grudniu 1922 r.) Kalinin wybrany zostaje na Przewodniczącą Centralnego Komitetu Wykonawczego ZSRR.

W styczniu 1938 roku na I Sesji Rady Najwyższej ZSRR, Kalinin zostaje wybrany Przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR.

Uczył robotników, chłopów i inteligencję ZSRR pracować z entuzjazmem dla dobra ojczyzny...

Spotkanie naukowców polskich z delegatami na Kongres

WARSZAWA (PAP). W salach reprezentacyjnych Państwowego Teatru Narodowego odbyło się w dniu 20 bm. spotkanie naukowców...

Statek im. F. Dzierżyńskiego dla rybaków

GDANSK (PAP). W Gdańsku odbyło się wodowanie nowej rybackiej jednostki pełnomorskiej, przeznaczonej do dalekomorskich połowów ryb.

Zespół taneczny BIERIOZKA przyjedzie w grudniu

Moskiewski zespół taneczny „Bieriozka”, który miał wystąpić w Poznaniu w Teatrze Wielkim...

Wieś Wielkopolska pracą utrwala pokój

W związku z odbywającym się w Warszawie II Światowym Kongresem Obronców Pokoju...

W pow. kolskim grom. Dąbrówka naprawiła 500 m drogi dla uczczenia Kongresu.

W pow. chodzieskim masowe zebrania odbyły się w 47 gromadach, spośród których zobowiązania podjęty i wykonany: grom. Ujście...

Na uwagę zasługują także zobowiązania 11 zarządów kół gromadzkich Z. S. Ch. w gm. Szamocin...

Tak samo w pow. krotoszyńskim chłopcy mało- i średniorolni zmanifestowali swe stanowisko...

Zaczyna się walka z pijanństwem w powiecie krotoszyńskim

Na V sesji zwyczajnej Powiatowej Rady Narodowej w Krotoszynie przewodniczyła ob. Rzekiecka...

Rada na wniosek przew. P. R. N. ob. Świejkowskiej wysłała telegram na Światowy Kongres Pokoju...

Na czło prac Prezydium wysunęły się: akcja podatkowa, spis narodowy, reforma walutowa i skup zboża...

Następnie po zreferowaniu przez ob. Kalęka Rada uchwaliła budżet dodatkowy na rok 1950...

Po uchwaleniu wyłączenia budynku pomieściowego w Gorzupi na rzecz Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”...

Insp. P. Z. U. W. przedstawił korzyści dla ubezpieczonych, a zwłaszcza najbardziej niebezpiecznych...

stali do Prezydium II Światowego Kongresu Obronców Pokoju rezolucję z 46 gromad...

W pow. kolskim grom. Dąbrówka naprawiła 500 m drogi dla uczczenia Kongresu.

W pow. chodzieskim masowe zebrania odbyły się w 47 gromadach, spośród których zobowiązania podjęty i wykonany: grom. Ujście...

Na uwagę zasługują także zobowiązania 11 zarządów kół gromadzkich Z. S. Ch. w gm. Szamocin...

Tak samo w pow. krotoszyńskim chłopcy mało- i średniorolni zmanifestowali swe stanowisko...

Aby przyjaźń ze Związkiem Radzieckim była wieczna i trwa

W ramach Miesiąca Pogłębień Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zorganizowano w powiecie krotoszyńskim w I dekadzie od 6 do 14 listopada 1950 r. 111 odczytów...

Gwardia (Kalisz) — Spójnia (Kalisz) 10:8

W niedzielę odbyły się w Kaliszu zawody bokserskie z cyklu rozgrywek o mistrz. kl. B POZB między „Gwardią” Kalisz a „Spójnią” Kalisz...

Waga musza — z powodu nadwagi obu zawodników odbyła się walka towarzyska, w której Pórek nie rozstrzygnął walki...

Waga piórkowa — Antczak zdobył punkty w. o. z powodu nadwagi i w walce towarzyskiej pokonał go na punkty Waga lekka...

Waga półśrednia — Grausz po zaciętej walce pokonał wysoko na punkty Fligela. Waga półśrednia: Nowaczyk zmusił już w I rundzie Kaczmarka do poddania się...

Waga ciężka — Lesniński poddał się w I rundzie Zakrzewskiemu. Należy nadmienić, że zawody powyższe nie dały niezłego obrazu...

Do gospodarzy zawodów zwracamy się z apelem o punktualniejsze rozpoczęcie zapowiadanych imprez...

(Czech)

W pow. chodzieskim masowe zebrania odbyły się w 47 gromadach, spośród których zobowiązania podjęty i wykonany: grom. Ujście...

W pow. chodzieskim masowe zebrania odbyły się w 47 gromadach, spośród których zobowiązania podjęty i wykonany: grom. Ujście...

W pow. chodzieskim masowe zebrania odbyły się w 47 gromadach, spośród których zobowiązania podjęty i wykonany: grom. Ujście...

W pow. chodzieskim masowe zebrania odbyły się w 47 gromadach, spośród których zobowiązania podjęty i wykonany: grom. Ujście...

W pow. chodzieskim masowe zebrania odbyły się w 47 gromadach, spośród których zobowiązania podjęty i wykonany: grom. Ujście...

Aby przyjaźń ze Związkiem Radzieckim była wieczna i trwa

W ramach Miesiąca Pogłębień Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zorganizowano w powiecie krotoszyńskim w I dekadzie od 6 do 14 listopada 1950 r. 111 odczytów...

Gwardia (Kalisz) — Spójnia (Kalisz) 10:8

W niedzielę odbyły się w Kaliszu zawody bokserskie z cyklu rozgrywek o mistrz. kl. B POZB między „Gwardią” Kalisz a „Spójnią” Kalisz...

Waga musza — z powodu nadwagi obu zawodników odbyła się walka towarzyska, w której Pórek nie rozstrzygnął walki...

Waga piórkowa — Antczak zdobył punkty w. o. z powodu nadwagi i w walce towarzyskiej pokonał go na punkty Waga lekka...

Waga półśrednia — Grausz po zaciętej walce pokonał wysoko na punkty Fligela. Waga półśrednia: Nowaczyk zmusił już w I rundzie Kaczmarka do poddania się...

Waga ciężka — Lesniński poddał się w I rundzie Zakrzewskiemu. Należy nadmienić, że zawody powyższe nie dały niezłego obrazu...

Do gospodarzy zawodów zwracamy się z apelem o punktualniejsze rozpoczęcie zapowiadanych imprez...

(Czech)

CZWARTEK Klemensa Stańca w.: 7.27 zach.: 15.50 Księżyce w.: 14.45 zach.: 6.24

Kalendarz zebrań wyborczych do komitetów rodzicielskich w Ostrowie

Wybory nowych komitetów rodzicielskich w szkołach i przedszkolach w Ostrowie odbywać się będą w terminie od 25 listopada do 13 grudnia br. A oto kalendarz wyborów...

Kurs PCK w Kościanie

PCK organizuje w Kościanie 6-miesięczny kurs młodszych pielęgniarek, który rozpocznie się 1 stycznia 1951.

Wybory do komitetów rodzicielskich w Lesznie

Rok temu na podstawie zarządzenia Ministerstwa Oświaty zostały zorganizowane nowe komitety rodzicielskie we wszystkich szkołach i przedszkolach.

Wiele komitetów rodzicielskich na terenie Leszna może pochwalić się poważnymi osiągnięciami na odcinku walki o socjalistyczny kierunek wychowania i o wyniki nauczania.

Jednak cały szereg komitetów ograniczało swą działalność do zbiorów pieniędzy, z tym samym niestaniem pomocy materialnej szkole. Oczywiście szkoła nie rezygnuje z pomocy materialnej, lecz nie jest to najważniejszym zadaniem.

W Lesznie odbyły się zebrania sprawozdawcze byłych komitetów rodzicielskich i wybory do nowych komitetów rodzicielskich.

W szkołach podstawowych w Lesznie i powiecie wybory odbędą się w dniach od 26 listopada do 5 grudnia.

WYDAWCA: WYDZIAŁ KULTURY i WYDZIAŁ PRASY i AGENCJA POCZTOWA. ZAPRENUMEROWAĆ MOŻNA NA ROK 1951 u każdego przewodniczącego...

WYSTAWY Centralne Biuro Wystaw Artystycznych — Oddział w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 28 — „Literatura radziecka w grafice polskiej”...

SŁUCHAMY RADIA Czwartek, 23 listopada 1950 r. PROGRAM II (Fala Poznania 249 m) (Zastrzeżenie zmiany w programie)

OGŁOSZENIA DROBNE Nauka Tańców wyucza M. Szczurek, Poznań, Zewlanda 2. Sprzedaż Pianina, fortepian krótki Bechstein, sprzedaż Betting, Leszno...

WIEKSZE WYGRANE 63 LOTERII 4 dzień ciągnięcia I klasy Główna wygrana dnia 30.000 zł padła na Nr 3814 we Wrześni.

CO GDZIE i KIEDY W POZNAŃSKIM TEATRY WIELKI — Dziś o godz. 19 — „Cyganka” G. Pucelnego...